Nr 187. **Kraków, Czwartek 25 Kwietnia 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poszt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obrady nad Chełmszczyzną.

(Tel. „N. Reformy".)

Petersburg. Wczoraj odbyło się posiedzenie stronnictwa październikowców, na którem, oprócz drobnych spraw, uchwalono we czwartek postawić na porządku dziennym trzecie czytanie projeku chełmskiego.

Petersburg, 25 kwietnia.

W Dumie opozycya wniosła, aby trzecie czytanie przedłożenia chełmskiego, stojące na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, zostało usunięte. Uzasadniał ten wniosek progresista hr. Uwarow. Przeciw temu wnioskowi przemawiał październikowiec Antonow.— Duma uchwaliła 87 głosami przeciw 83 usunąć trzecie czytanie przedłożenia chełmskiego z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

O uniwersytet ruski.

(Telefonem.)

Wiedeń, 25 kwietnia.

Narada komisyi parlamentarnej Koła polskiego z profesorami uniwersytetu lwowskiego trwała przeszło 2 godziny w obecności ministra Długosza. Postanowiono wezwać senat uniwersytetu lwowskiego do wyłuszczenia w osobnym memoryale do Koła stanowiska uniwersytetu lwowskiego w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego.

Wczoraj udała się deputacya, złożona z posłów Daszyńskiego, Moraczewskiego, Liebermana i socyalisty ruskiego posła Witryka do ministra oświaty w sprawie uniwersytetu ruskiego. Poseł Daszyński oświadczył, że obecna chwila jest względnie korzystna dla załatwienia sprawy uniwersytetu w ścisłem porozumieniu Rusinów z Polakami. Obie najważniejsze obecnie sprawy krajowe, t. j. sejmowa reforma wyborcza i sprawa uniwersytetu ruskiego domagają się rychłego załatwienia, a robotnicy polscy i ruscy pragną obie sprawy załatwić w porozumieniu obu narodowości. Gdyby istniał zamiar załatwienia sprawy uniwersytetu ruskiego w drodze rozporządzenia cesarskiego, deputacya jest zdania, że właściwem forum dla tej sprawy jest parlament. Orędzie mogłoby tylko sprawę utrudnić.

Pos. Wityk zwrócił uwagę ministra na konieczność wybudowania nowych budynków dla uniwersytetu we Lwowie. Byłoby przytem wskazane, aby dla katedr ruskich utworzono osobny gmach, przy równoczesnem rozszerzeniu liczby katedr ruskich, już teraz istniejących.

Z dyskusyi okazało się, że minister nie może udzielić deputacyi żadnych danych co do stanowiska rządu w tej sprawie i nie może podać terminu, w którym rząd wystąpi z pozytywnemi projektami. Minister oświadczył tylko, że przyjmuje informacye posłów do wiadomości.

Praga, 25 kwietnia.

Profesor tutejszego uniwersytetu czeskiego Horbaczewski, Rusin, powołany został, jak donoszą tutejsze dzienniki, do Wiednia na konferencye w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 25 kwietnia.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego i w innych sprawach bieżących.

Na posiedzeniu dzisiejszem zgłosi poseł Zamorski wniosek o wybór komisyi dla zbadania zarzutów, czynionych Stapińskiemu w prasie narodowo-demokratycznej. Jak jednak słychać, większość stronnictw Koła polskiego jest przeciwną temu wnioskowi, który prawdopodobnie nie wywoła dłuższej dyskusyi.

Nowe ustawy wyjątkowe.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Berlin (Biuro Wolffa) W Sejmie przy obradach nad projektem ustawy o kasach oszczędności oświadczył Trąmpczyński, że przedłożenie jest ustawą wyjątkową przeciw Polakom, gdyż starszy prezydent przy szczególnych okolicznościach może wyjątkowo udzielać kasom oszczędnościowym ulgi. Postanowienie to zwraca się specyalnie przeciw polskim kasom. Chce się niemieckie kasy forytować, aby one mogły wypłacać wyższe procenty.

Dla kogo Niemcy się zbroją?

(Tel. „Nowej Reformy").

Berlin. W dalszym ciągu dyskusyi wojskowej pos. Grabmauer (soc. dem.) zarzucał, że niemiecka polityka światowa prowadzoną jest tylko w interesie kilku kapitalistów, i to pod osobistem kierownictwem cesarza. Dotyczy to w pierwszym rzędzie polityki kolonialnej. Ciągłe zbrojenia nie zapewniają pokoju, lecz przeciwnie, narażają go na niebezpieczeństwo. Rząd powinien dać wyjaśnienia co do rokowań z Anglią. — Prezydent przerywał kilkakrotnie przemówienie mowcy.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. W przesileniu węgierskiem nastąpiło wczoraj nowe zaostrzenie sytuacyi, ponieważ Justh oświadczył, że stanowczo odrzuca propozycye Lukacsa w sprawie reformy wyborczej. Także partya Lukacsa uznała projekt Lukacsa co do rozwiązania sytuacyi za niemożliwy do przyjęcia.

Wczoraj krążyły pogłoski, że Lukacs ma zamiar podać się do dymisyi; pogłoskom tym jednakże zaprzeczono.

Budapeszt. Ze strony rządowej zaprzeczają wiadomościom dzienników, jakoby rząd miał zamiar zamiast ustawy wojskowej wnieść prowizoryum wojskowe.

O poprawę bytu nauczycieli ludowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 kwietnia.

Deputacya wszystkich organizacyj nauczycielskich była wczoraj u prezydenta gabinetu hr. Stürgkha i ministra oświaty Hussarka, jakoteż u wszystkich przywódców stronnictw w sprawie zmiany § 55 ustawy państwowej w szkołach ludowych w tym duchu, aby nauczyciele zostali zrównani z urzędnikami państwowymi czterech najniższych rang, jakoteż w sprawie polepszenia ich bytu materyalnego. Zarówno ze strony rządu, jak i ze strony posłów wskazano na to, że sprawa ta stoi w najściślejszym związku z sanacyą finansów kraju i że przy reformie podatkowej starać się będą, aby przez przekazania na rzecz krajów, kraje były w możności odpowiedzieć życzeniom nauczycieli.

Przywódcy stronnictw wobec życzeń nauczycielstwa.

Wiedeń, 25 kwietnia.

O przyjęciu deputacyi nauczycieli szkół ludowych przez przywódców stronnictw i przedstawicieli rządu donosi „Correspondenz Herzog":

Prezes Koła polskiego dr Leo wskazał na to, że finansowe przeprowadzenie sprawy może być skomplikowane przez podniesienie kwestyj politycznych, ponieważ są to sprawy, które dotykają autonomii krajowej w najwyższym stopniu. Zmiana § 55-go państwowej ustawy o szkołach ludowych natrafiłaby na stanowczy opór tych stronnictw, które stoją na stanowisku, że sprawa szkolnictwa ludowego musi być załatwiona przez Sejmy. Należałoby się raczej starać, aby środki finansowe, potrzebne dla Sejmów, były zabezpieczone. Jeżeli się to stanie, to uregulowanie bytu nauczycieli będzie rzeczą łatwą. Finansowe położenie krajów jest jednak dotąd tak niekorzystne, że uregulowanie płac nauczycieli natrafia na opór, który na razie nie daje się przezwyciężyć. Reforma podatkowa musi więc być w jakiejkolwiek formie przeprowadzoną, aby krajom dać do dyspozycyi odpowiednie środki.

„Ja — powiedział dr Leo — stoję na stanowisku, że przy uchwalaniu reformy podatkowej i przy uregulowaniu kwot, przyznanych krajom, celem polepszenia płac nauczycielskich, powinno to być przyjęte do ustawy, t. z. nie w takiej formie, aby się popadło w zawisłość od parlamentu centralnego, tylko, aby kraje otrzymały pewne sumy, przeznaczone na cele szkolnictwa ludowego. Czy to się w takiej lub innej formie stanie, o tem nie można dyskutować. Tak samo, jak za granicą, państwo część długów na siebie przyjmuje, tak też i w Austryi musi się to stać, ponieważ kraje nie mogą wzrastających ciągle wydatków na szkolnictwo pokryć z własnych środków. W obecnej zatem sanacyi finansów krajowych muszą kraje otrzymać specyalne fundusze na polepszenie płac nauczycieli".

Poseł niemiecki Waldner oświadczył imieniem Niemców, że poseł Steinwender zgłosi w Izbie posłów wniosek w duchu życzeń nauczycieli.

Imieniem Związku czeskiego prezes Fiedler zapewnił deputacyę, że czescy posłowie uznają w zupełności konieczność uregulowania płac nauczycieli i skoro tylko Sejm czeski będzie zdolny do pracy, jednem z pierwszych jego zadań będzie uregulowanie tej sprawy.

Imieniem Rusinów poseł Kolessa, a imieniem socyalistów poseł Daszyński dali nauczycielom zapewnienie poparcia ich życzeń, poczem prezydent ministrów hr. Stürgkh oświadczył, że przy żądanej zmianie paragrafu 55-go państwowej ustawy o szkolnictwie ludowem chodzi o sprawę bardzo trudną. Zmiana tego paragrafu nie przyczyni się do polepszenia bytu nauczycieli, ponieważ paragraf ten zawiera tylko zasady, których przeprowadzenie musi być zostawione krajom. Prezydent ministrów życzy sobie, tak samo jak nauczyciele, jaknajrychlejszego uregulowania sprawy płac nauczycielskich przez przekazywanie odpowiednich sum krajom. Rząd ma pełne zrozumienie dla sprawy płac nauczycielskich, dziś jednak nie może dać żadnych obowiązujących oświadczeń. — Komisya i plenum Izby posłów jakoteż sejmy, zdolne do pracy, powezmą ostateczną decyzyę. W tym samym duchu złożył oświadczenie i minister oświaty.

Ustawy wojskowe.

(Telefonem).

Wiedeń. W komisyi wojskowej dr Leo zrzekł się wiceprezesury; w jego miejsce wybrano pos. Germana.

W dyskusyi nad ustawą wojskową pos. Winter podniósł, że wzmocnienie armii jest konieczne ze względu na sojusz z Niemcami.

Pos. Wysocki domagał się zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej także przy konnicy.

Pos. German uznaje wielki postęp w przedłożonej ustawie wojskowej i sądzi, że parlament austryacki, nie oglądając się na Węgry, powinien w tej sprawie uczynić pierwszy krok. Posłowie polscy poprą przedłożenie.

Pos. German wywodził dalej, że w Galicyi istnieją dwie szkoły kadetów, co z pewnością, jak dla tak wielkiego kraju, nie jest za dużo. Niestety, w tych obu szkołach nie wszystkie miejsca obsadzone są dziećmi kraju. Do galicyjskich szkół kadeckich posyła się wychowanków z innych krajów koronnych, a następnie dowodzi się przez nadzwyczaj ostre egzamina, że tylko mała ilość z Galicyi może być dopuszczoną.

W tym kierunku musi w najbliższym czasie nastąpić zmiana. Galicya posiada kilkaset kilometrów otwartej granicy i sąsiada, który nie należy do najbezpieczniejszych przyjaciół. Ludność Galicyi jest codziennie niepokojoną świeżemi aferami szpiegowskiemi.

Pos. Okuniewski oświadczył, że Rusini będą głosować przeciw przedłożeniu.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi nad przedłożeniem o pragmatyce służbowej zabrał głos mowca generalny pos. German.

Mowa posła Germana.

Pos. German oświadcza, że było od początku życzeniem Koła polskiego, aby nowoczesna pragmatyka służbowa mogła szybko uzyskać moc prawną i aby usunięte były wszystkie, stojące temu w drodze, przeszkody. Już kiedy dały się słyszeć pierwsze głosy za pragmatyką, Koło polskie oświadczyło gotowość współdziałania w doprowadzeniu do skutku tych postanowień, które poręczają zaspokojenie wymogów służby publicznej, zapewniają urzędnikom zupełne bezpieczeństwo prawne, bezstronność w traktowaniu ich i ocenianiu, z drugiej strony zaś dają im przynajmniej te środki materyalne, które konieczne są do życia odpowiednio do stanu, jakoteż to podwyższenie dochodów, które musi mieć do dyspozycyi ojciec rodziny ze względu na rosnącą drożyznę mieszkań i środków żywności, jeżeli ma wszystkie swe siły ochoczo poświęcić służbie publicznej. Obrady komisyi dały przykład, jak trudno pogodzić sprawiedliwie żądania najrozmaitszych kategoryj urzędników co do awansu czasowego, jak trudno ustalić wymagane kwalifikacye dla poszczególnych kategoryj urzędników, oraz jak trudno uwzględnić uprawnione żądania pewnych kategoryj bez dotkliwego upośledzenia innych kategoryj. Mimo niestrudzonej pracy komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państwowych oraz przychylności rządu, nie udaje się zaspokojenie, drogą ustawowych przepisów, postulatów wszystkich kategoryj urzędniczych. Nadto doświadczenie uczy, że podobne postanowienia w sprawie awansu czasowego jakoteż regulacyi płac, często już w najbliższej przyszłości okazują się niewystarczającemi i mogą być tylko z trudem ponownie regulowane. Mowca przypomina inicyatywę Koła polskiego w dawniejszych czasach co do koniecznej rozległej akcyi celem oddłużenia tych urzędników, którzy popadli w trudne stosunki finansowe, a dalej co do systematycznej akcyi ku zapobieżeniu drożyźnie mieszkań i t. d. Pragniemy — rzekł mowca — mieć ochoczy do pracy, zadowolony stan urzędniczy w interesie dobrej służby i dobra ludności, która żąda od urzędników bezstronności i pracowitości.

Co do pragmatyki służbowej dla nauczycieli Polacy pierwsi domagali się jej przedłożenia. Przedłożenie rządowe pod pewnym względem wywołało rozczarowanie. W komisyi będzie sposobność zajęcia się szczegółami. Jeden punkt musi mowca już dzisiaj poruszyć, ponieważ sprawa ta budzi silne zaniepokojenie w szerokich kołach, a przedewszystkiem w sferach interesowanych. Idzie o postanowienia o mianowaniu suplentów i o traktowaniu ich w służbie, oraz o liczeniu im czasu służby. Może w innych krajach koronnych, gdzie suplentura jest urządzeniem przemijającem, wystarczają przepisy przedłożenia rządowego. Natomiast w Galicyi od wielu dziesiątek lat jest instytucya suplentów objawem stałym, wywołanym niezdrowymi stosunkami. Liczba suplentów przenosi w Galicyi 50% stałego nauczycielstwa. Bez suplentów trzebaby w Galicyi zamknąć wiele szkół średnich, których liczba i tak jest niedostateczną. Galicyjskie szkoły średnie cierpią od wielu lat z powodu zbyt wielkiej liczby klas równorzędnych, w których nie ma wcale, albo jest bardzo mało posad nauczycieli i dla tego całej nauki w tych klasach udzielają suplenci. Naturalnie nie zawsze byli do rozporządzenia kandydaci egzaminowani. Niedawne to lata, kiedy przyjmowano młodych ludzi wprost z ławy uniwersyteckiej, nakładając na nich obowiązki nauczycielskie w całej pełni. Gdy potem mimo ciężkich obowiązków nauczycielskich złożyli egzamin nauczycielski i po długiej, niekiedy dziesiątki lat trwającej, służbie w końcu otrzymali posady nauczycieli, to czy to przy wymiarze płacy, czy też przy spensyonowaniu nie liczono im pełnego czasu odbytej służby. Nie była to lekkomyślność z ich strony, ani też marnowanie czasu, jeżeli służyli jako suplenci bez egzaminu. Było to rzeczą nieodzowną, konieczną. Zwerbowano ich do zawodu nauczycielskiego i dla tego muszą dotkliwie odczuwać braki w naszych urządzeniach państwowych pod względem materyalnym i moralnym. Także w innych punktach pragmatyki służbowej dla nauczycieli potrzebne są daleko idące przeróbki. Komisya z pewnością gruntownie opracuje przedłożenie.

Wkońcu mowca podkreślił jeszcze raz, że Koło polskie z całym naciskiem żąda zabezpieczenia urzędników wszystkich kategoryi i nauczycieli przed niedostatkiem i uczyni ze swej strony wszystko, aby do tego doprowadzić. (Oklaski na ławach polskich).

Po przemowie generalnego mowcy „przeciw" pos. Steiskala, wygłoszonej po czesku i po faktycznem sprostowaniu pos. Burziwala, pragmatykę służbową urzędników i nauczycieli przydzielono komisyi dla spraw urzędniczych, a zaś pragmatykę sędziowską komisyi prawniczej.

Dalsze obrady.

Przystąpiono do obrad nad ordynacyą notaryalną i adwokacką, oraz nad przedłożeniem o pokątnem pisarstwie.

Przemawiali pos. Mühlwerth, Winter, a następnie Lewicki.

Pos. Eugeniusz Lewicki zwrócił się przeciw upaństwowieniu notaryatu, a oświadczył się za przekazaniem agend notaryuszów sądowi, poczem obszernie omawiał panujące w Galicyi stosunki z powodu rozwielmożnienia się pisarstwa pokątnego.

Po przerwaniu obrad przemawiał do wniosku nagłego w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego pos. Seidel, poczem na końcu posiedzenia odczytano wnioski i interpelacye, między temi interpelacyę pos. Biankiniego w sprawie dyktatury Czuvaja w Chorwacyi i konfiskat w Dalmacyi.

Pos. Pernerstorfer w zapytaniu do prezydenta żalił się na skonfiskowanie jednego pisma, które, z wyraźnem podaniem źródła, przedrukowało mowę, wygłoszoną w parlamencie.

Prezydent Sylvester oświadczył, że w sprawie tej porozumie się z ministrem sprawiedliwości i o wyniku zawiadomi Izbę.

Obrady komisyi.

Wiedeń. W komisyi kolejowej zdał p. Heyne sprawozdanie o sanacyi ruchu kolejowego na liniach państwowych.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. Komisya budżetowa ukończyła generalną dyskusyę nad projektem w sprawie fakultetu włoskiego i uchwaliła 33 głosami przeciw 7 przejście do dyskusyi szczegółowej. W dyskusyi tej po proteście ze strony posłów włoskich Conciego i Tittoniego w imiennem głosowaniu uchwalono 23 głosami przeciw 18 odesłać przedłożenie do subkomitetu.

Następnie poseł Steinwender referował sprawę zamknięć rachunkowych za lata 1894—1910 i wniósł przyjęcie ich do wiadomości z wezwaniem do rządu, aby przekroczeń w przyszłości zaniechano, chyba tylko w nieprzewidzianych wypadkach i by natychmiast o tem zawiadamiono parlament. Następnie wniósł referent, aby na wypadek konieczności sanacyi instytucyj ekonomicznych przy pomocy finansów państwa, o tych zarządzeniach w przeciągu czterech tygodni zawiadamiano parlament.

Następne posiedzenie dziś.

Sprawa geometrów.

Wiedeń. W komisyi prawniczej w dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą parcelacyjną, p. Steinhaus oświadczył się za tem, by rozszerzyć zakres tych osób, które mogą sporządzać plany, często zdatne do zapisywania w księgach, gdyż faktycznie w Galicyi brak geometrów autoryzowanych.

Mowca żywi wątpliwość co do zgodzenia się na nowość, by na podstawie szkicu następowało tymczasowe zapisywanie w księgi gruntowe. Ze względu na stosunki w Galicyi, powitać należy upełnomocnienie poszczególnych sądów do przyjmowania aktów prawnych o posiadłościach mniejszej wartości, koniecznych do zaksiążkowania interesów prawnych, jednakże uważa za konieczne rozszerzenie granicy aż po 1000 K. Ze względów zasadniczych sprzeciwia się, by ustawa obowiązywać miała tylko Galicyę.

Pos. Kuryłowicz poruszył kwestyę, by ograniczyć działanie ustawy czasowo, ponieważ według pewnych doniesień na kursa geodezyi zapisało się wielu słuchaczy, więc uprawnioną jest też nadzieja, że brak geometrów wnet ustanie.

Pos. Stölzl i Markhl oświadczyli się przeciw ustawie.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy").

Odwrót floty włoskiej.

Saloniki. W urzędowem miejscu potwierdzają, że wszystkie włoskie dywizye okrętów wojennych onegdaj odjechały od wysp i że nie widziano ich na morzu Egejskiem.

Konstantynopol. Wedle pogłosek, Włosi od onegdaj mają w swym ręku urząd telegraficzny na Lemnos.

Anglia przeciw Włochom.

Londyn. Prasa angielska występuje przeciw Włochom za bombardowanie Dardaneliów, które spowodowało zastój w handlu światowym. Dla próżności Włoch nie można pozwolić na takie szkody, jakie ponosi przez to handel światowy.

Walki w Tripolisie.

Londyn. „Timez" donosi, że Włosi wysadzili swoje wojska koło Buremesz, dalej jednak nie mogli iść, z powodu silnego oporu Arabów.

Enver bej żyje.

Kair. Według Biura Reutera tutejszy sekretarz Porty oświadcza, że wiadomości o śmierci Enver beja są zmyślone.

Powstanie w Maroku.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. „Times" donosi, że **Elksar jest zagrożone przez powstańców.** Telegraficzne połączenie z Tangerem jest przerwane. Stacya radiotelegraficzna z Fezem dalej jednak funkcyonuje, ale tylko dla oficyalnych wiadomości francuskich.

Stan wojenny w Fezie.

Paryż. Na telegraficzną prośbę generała Moiniera minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z prezydentem ministrów upoważnił generała do ogłoszenia stanu oblężenia i prawa wojennego w Fezie.

Paryż. W sobotę uchwali Rada ministrów wysłać do Maroka posiłki.

Zamiary powstańców.

Paryż. Wedle doniesienia „Petit Parisien" z Fezu, powstańcy mieli zamiar **uwięzić sułtana** i na dany znak **wymordować wszystkich francuskich oficerów i instruktorów i wszystkich Europejczyków.** Tylko dzięki temu, że powstanie wybuchło przedwcześnie, plan ten nie został wykonany.

Bandytyzm we Francyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż. Zastępca biura bezpieczeństwa Jouin i starszy inspektor Colmar przedsięwzięli rewizyę domową w Petit Ivry u anarchisty Gauzy, a to w związku z ostatniemi napadami apaszów. Przytem Jouin został śmiertelnie, a Colmar ciężko zraniony. Jouin, trafiony kilku kulami rewolwerowymi, zmarł w kilka godzin, a Colmar znajduje się w szpitalu, lekarze jednak spodziewają się, że po wydobyciu kul, uda się go utrzymać przy życiu.

Paryż. Rewizya miała być przeprowadzoną w sklepie braci Gauzy w Ivry. Obu braci aresztowano. Gdy Jouin i Colmar udali się na I piętro, zastali tam niespodzianie przywódcę szajki bandytów automobilowych Bonnota, który ich powitał kulami rewolwerowymi, raniąc ich śmiertelnie. Policya, na dole stojąca, nie wiedziała, co się dzieje na piętrze. Bonnot uciekł przez okno.

Paryż. Przywódca apaszów Bonnot uciekł przed pościgiem policyi na cmentarz w Ivry. Cmentarz osaczony został przez 200 policyantów, którzy rozpoczęli strzelać do Bonnota i zranili go.

Paryż. Aresztowano wczoraj w Ivry anarchistów Cardiego i Colina, oraz niejakiego Simonowa. Wszyscy należeli do bandy Bonnota.

Telegramy

z dnia 25 kwietnia.

Vrchlicky umierający.

Praga. Znany poeta czeski Vrchlicky doznał wczoraj ataku apoplektycznego i jest umierający.

Strindberg umierający.

Sztokholm. August Strindberg jest umierający.

Papież zdrowy.

Rzym. Wbrew doniesieniom pism zagranicznych, stan papieża jest zadowalniający.

Rzym. Papież przyjął wczoraj około 200 członków bractwa św. Michała z Wiednia. Papież wygłosił przemówienie do przybyłych oraz przesłał życzenia dla cesarza i ludności Wiednia.

Delegacye.

Budapeszt. Delegacya węgierska zbiera się dnia 30 b. m. we Wiedniu na posiedzenie plenarne.

Sprawy bośniackie.

Wiedeń. Wobec wiadomości jednej z korespondencyj parlamentarnych o odroczeniu zamierzonej podróży wspólnego ministra skarbu do Bośni i Hercegowiny, stwierdza Biuro korespondencyjne, że dr Biliński nie zmienił zamiaru udania się w drugiej połowie maja na 3 lub 4-tygodniową podróż inspekcyjną do Bośni. Również nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby rokowania szefa krajowego w Bośni Potiorka o stworzenie większości pracy w Sejmie bośniackim się rozbiły.

Wybory w Wiedniu.

Wiedeń. Czesi uchwalili wczoraj oficyalnie wstrzymać się od głosowania przy wyborach ścisłych do Rady miejskiej. Czescy socyaliści jednak i narodowi socyaliści uchwalili jednak głosować na kandydatów socyalistycznych i zdaje się, że takiem też będzie ogólne hasło dla tych wyborów. Wobec tego widoki partyi chrześcijańsko socyalnej znacznie się pogorszyły.

Podatkowa grabież Królestwa.

Petersburg. Podczas rozpraw nad preliminarzem wydziału podatków, poseł polski Grabski

podniósł fakt nadmiernego opodatkowania Królestwa Polskiego.

Powiększenie podatków bezpośrednich w Królestwie, wywołane było potrzebami reformy włościańskiej. Reforma ta dawno została zakończoną i nie wymaga już żadnych wydatków, pomimo to jednak, skarb ściąga nadal te zwiększone podatki. Również utrzymanie sądów gminnych kosztuje daleko mniej, aniżeli na ten cel ściąga się z ludności miejscowej; z tego tytułu gminy przepłaciły już 2 mil. rubli.

Wiceminister Pokrowski, polemizując z Grabskim, odpowiadał, że sprawa podwyższonego podatku będzie rozpatrywana przy obradach nad wniesionym już odpowiednim projektem prawa. Co do sądów gminnych, to pos. Grabski nietrafnie scharakteryzował ich funkcye.

Żandarm zdrajcą stanu.

Petersburg. „Riecz“ donosi, że delegowany do czuwania nad budową sekretnego fortu pod Petersburgiem żandarm zbiegł do Niemiec, zabierając dokumenty tajne, plany, rysunki i 12 tysięcy rubli.

Przeciw Anglii.

Ateny. Z wyspy Cypr donoszą, że ludność tamtejsza zwraca się przeciw rządom angielskim.

Echa katastrofy „Titanica“.

Boston. Kapitan okrętu „California“ oświadcza, że okręt jego w chwili katastrofy „Titanica“, był od miejsca katastrofy oddalony zale dwie o 20 mil morskich i byłby mógł ocalić wszystkich pasażerów, gdyby był wiedział o katastrofie. Jednakże aparaty radiotelegraficzne tego okrętu nie funkcyonowały, gdyż uległy zepsuciu podczas zderzenia się okrętu z górą lodową.

Nieprawdziwa wiadomość.

Londyn. Zaprzeczają tu pogłoskom dzienników zagranicznych o zderzeniu się okrętu „Corsica“ z górą lodową.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 25 kwietnia.

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef przybędzie tu na wiosenne wyścigi i zabawi kilka dni. Arcyksiążę będzie przyjmowany oficyalnie przez miasto Lwów.

Proces o Bank parcelacyjny. Na wczorajszej rozprawie zeznawał świadek Wyżykowski, były urzędnik Banku parcelacyjnego. Zeznał on, że buchalterya była prowadzona prymitywnie, a przedstawiane zyski były fikcyjne. Świadek widział plik weksli, podpisanych jedną ręką, wprawnem pismem; miały to być weksle chłopów z Tarnawicy, czemu oni przeczyli.

Wiadomość o ucieczce agenta handlowego z Pragi, Daniela Fedorowicza, okazała się nieprawdziwą, gdyż Fedorowicz zgłosił się wczoraj na policyę.

Samobójstwo. Franciszka Woźniakówna, zajęta w składzie węgli przy ulicy Krakowskiej, pchnęła się nożem rzeźnickim w serce i zmarła na miejscu.

Śmierć pod kołami samojazdu. Wczoraj zdarzył się tu wypadek automobilowy. Ulicą Gródecką z góry jechał inżynier Richtman. U zbiegu ulic Bema i Gródeckiej dostała się pod koła automobilu starsza kobieta, która poniosła śmierć. Świadkowie opowiadają, że automobil jechał bardzo szybko, inni twierdzą, że w motorze coś się popsuło.

Kronika.

Kraków, czwartek 25 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Marka ewang. i Ermina biskupa wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 30; zachód o godz. 6 m. 47; długość dnia godzin 14 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, niepewnie, łagodnie, mierny wschodni wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Balladyna“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. 5 po poł.

Festiwal muzyki polskiej w starym teatrze.

Pogadanka dra Joteyki o „Udziale Polski w Muzeum międzynarodowem w Brukseli“ w Domu lekarskim (ul. Radziwiłłowska l. 4) o godz. 6 wieczorem.

Odczyt ks. Meusa: „Nasi wychodźcy w Niemczech“ w Domu robotniczym o godz. 5 po południu.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Cnotliwa Barbara“.

W sprawie upaństwowienia szkół T. S. L. w Białej urządziło akad. Koło T. S. L. w ubiegłą niedzielę szereg wieców po wsiach, między innemi w Mydlnikach, w Płazie, w Sieprawiu i w Woli Batorskiej. W przyszłą niedzielę ma się odbyć staraniem Koła 30 wieców, poświęconych sprawie szkół na kresach i trzeciego maja.

Na dzień 5 maja przygotowanie akad. Koło T. S. L. wycieczkę włościańską ze wsi, w których odbędą się wiece, do Krakowa dla zwiedzenia zabytków.

Z cechu piekarzy. Starszym cechu z grupy II wybrany został p. Leon Schleichkorn.

Czysty dochód z loteryi spożywczej, urządzonej w niedzielę palmową staraniem Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich, wynosił 2078 koron 12 hal. — Dochód ten zasilił fundusze na pierwszą bursę imienia dra Jordana dla uczniów szkół średnich.

Wydział Towarzystwa składa wszystkim, którzy się do powodzenia loteryi przyczynili, serdeczne podziękowanie.

Święcone polskiego Koła kontuszowego odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., o godz. 7 wieczorem, w sali Domu robotniczego (ul. św. Tomasza l. 37).

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Muzeum etnograficznego w Krakowie odbędzie się dzisiaj o godz. 6 po południu w Collegium novum w sali nr 3 (parter na lewo).

Wiele hałasu o nic. Wczoraj o godz. 6 wieczorem powstało wielkie zbiegowisko na rogu ulicy Dunajewskiego i Karmelickiej przed kawiarnią Bisanza. Rozeszły się bowiem pogłoski, iż jakiś automobil przejechał na śmierć pewną kobietę. Równocześnie zaczęto alarmować Pogotowie ratunkowe z kilku miejsc. Skutkiem tego, lekarz Pogotowia był pewny, że zaszło kilka wypadków. — Tymczasem sprawa nie przedstawiała się tak tragicznie, gdyż kobieta owa, którą miał automobil przejechać, wskutek t. zw. nawykowego zwichnięcia rzepki na kolanie, upadła na bruk uliczny, a automobil przejechał tylko obok niej, nie wyrządzając jej żadnej szkody. — Kobietą ową jest niejaka Anna Dullanowa.

W całej tej sprawie jest to ciekawe, że znaleźli się zaraz świadkowie, którzy chcieli zeznawać, iż rzeczywiście automobil Dullanową przejechał, mimo, iż ona sama temu zaprzecza.

Mania szpiegowska. Na stacyi kolejowej Podgórze-Płaszów wysiadł wczoraj agent handlowy niejaki Joachim Warower i puścił się drogą do Podgórza. Nie znając dobrze drogi, wszedł na podwórze koszar wojskowych, gdzie został — aresztowany przez wartę i odstawiony do policyi. Tam po wylegitymowaniu się wypuszczono go na wolność.

Wypadek przy pracy. Przy robotach kanalizacyjnych nad Wisłą zdarzył się wczoraj po południu nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie między wózki kolejki wąskotorowej dostał się jeden z robotników, niejaki Marcin Galas, lat 45 liczący, i został kontuzyonowany. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala OO. Bonifratrów.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj wieczorem aresztowała policya nałogowego złodzieja, 14-letniego Ludwika Noska, w chwili, gdy wyciągał jakiemuś obywatelowi portmonetkę z kieszeni.

Strajk krawców. Z Tryestu telegrafują, że około 900 pomocników i pomocniczek krawieckich rozpoczęło tam strajk.

Pożar fabryki. Z Tryestu telegrafują: Wczoraj przed południem w Monfalcone wybuchł wielki pożar w fabryce dziegciu Rütgersa. Pożar trwał do wieczora.

Mianowanie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Wspólny minister skarbu zamianował koncepistę namiestnictwa dra Jerzego hr. Dzieduszyckiego koncepistą ministeryalnym w IX kl. rangi we wspólnem ministerstwie skarbu.

Towarzystwo Kolonii wakacyjnych w Kochanowie.

Kraków, 25 kwietnia.

W roku 1884 podjął prof. dr Domański wspólnie z dr Augustem Kwaśniewskim, dr M. Jakubowskim, dyr. Antonim Gettlichem i wielu innymi inicyatywę założenia kolonii wakacyjnych dla krakowskich ubogich dzieci obojga płci, uczęszczających do tutejszych szkół. W r. 1895 rozpoczęto tę myśl wprowadzać w czyn. Już w pierwszym roku otwarcia kolonii wakacyjnej otoczono opieką rodzicielską, pedagogiczną i lekarską 40 dzieci, urządziwszy dla nich miejsce wytchnienia w Rudawie, a potem w Siedlcu. W latach następnych wzrastała i rozwijała się kolonia wakacyjna coraz pomyślniej dzięki opiece i materyalnej pomocy wielu ofiarnych jednostek, jak n. p. ś. p. Jerzmanowskiego, rodziny Pieniążków, Pareńskich, Domańskich, Mańkowskich, dr Murdzieńskiego, dr Adama Doboszyńskiego, wreszcie dzięki pomocy krakowskiej Rady miejskiej i kasy oszczędności m. Krakowa, oraz dzięki poświęceniu i pracy ś. p. dyrektora Edwarda Wojnarowicza. Kierunek pedagogiczny poruczono w pierwszych latach dyr. St. Polaczkowi z Krzeszowic, ś. p. dyr. Stanisławie Orzechowskiej z Krakowa, Teofilowi Orszulskiemu, dyr. Maciołowskiemu i innym.

Od r. 1896, dzięki ofiarności znanego filantropa ś. p. Ignacego Żółtowskiego, posiada Towarzystwo obszerny dom z ogrodem i kawałkiem gruntu w Kochanowie, miejscowości bardzo ładnej i zdrowej, gdzie w dwóch sezonach pomieścić się może do 200 dzieci rocznie. Od r. 1885 do 1911, t. j. w ciągu 26 lat, znalazło tam umieszczenie bezpłatne, pokrzepienie sił i zdrowia 2273 dzieci, między temi 470 dzieci z Wiednia. Liczba małych kolonistów wzrastała stopniowo od 40 (1885) do 121 (1911) rocznie. Ileż to w tej liczbie dzieci wychybnej przedwczesnej śmierci!

Lecz cóż to znaczy wyrwać rocznie 120 dzieci z bezdusznych poddaszy, zatęchłych podwórzy i wilgotnych suteryn, z pyłu i błota ulicznego? — Liczba dzieci, uczęszczających do samych szkół ludowych i wydziałowych w Krakowie, wynosi dzisiaj przeszło 16.000. W liczbie tej jest co najmniej połowa dzieci ubogich, a czwarta część w prawdziwej pogrążona nędzy, pochłania w mieście miliony bakteryj chorobotwórczych i przedwcześnie kaleczy fizycznie i moralnie.

Dzisiaj — jak słusznie podnosi zarząd Towarzystwa kolonij wakacyjnych w Kochanowie — nie 60, ale co najmniej 600 dzieci należałoby przygarnąć do kolonii wakacyjnej, a tymczasem na to — brak funduszów. Ostatnie sprawozdanie za rok 1911 zamknięto niedoborem, wynoszącym 2277 koron.

To też zarząd zwraca się z prośbą do litościwych serc polskich o gromadzenie odpowiedniego funduszu obrotowego na cele kolonii, oraz o przystępowanie do Towarzystwa w charakterze członków. Skarbnikiem Towarzystwa jest dr Feliks Marcisiewicz (ul. Wiślna 10). Roczna wkładka wynosi tylko 4 K.

Ze sprawozdania za rok ubiegły przytaczamy następujące szczegóły:

W roku 1911 przyjęto do Kolonii 121 dzieci, a mianowicie 59 chłopców i 62 dziewcząt, w tej liczbie 37 dzieci polskich z Wiednia. Jakkolwiek stan finansowy nie przedstawiał się zadawalniająco, albowiem rok 1910 zamknięto deficytem 78 K, jednak napływ podań o przyjęcie był tak ogromny, iż zarząd odważył się na przyjęcie większej liczby dziatwy w nadziei, że ofiarność społeczeństwa pospieszy zarządowi z pomocą i przyczyni się do umożliwienia znaczniejszej liczbie młodzieży poratowania nadwątlonego zdrowia i nabrania sił do dalszej pracy.

Koloniści bawili na wsi od 3 lipca do 30 sierpnia pod przewodnictwem nauczyciela p. Doruli, dziewczęta pod opieką nauczycielki p. Łuczkówny. W sierpniu z. r. zwiedziły dzieci z Wiednia osobliwości Krakowa.

Natomiast pod względem finansowym był rok 1911 niepomyślnym. Jak już nadmieniliśmy, zamknięcie rachunkowe wykazuje deficyt 2277 kor., który pokryty został pożyczką krótkoterminową. Do nadmiernego wzrostu niedoboru przyczyniła się zarówno niebywała drożyzna artykułów żywności, jak i znaczne podwyższenie ceny dostawy tych artykułów z Krakowa i Krzeszowic. Główne artykuły spożywcze, jak mleko, mięso i t. d. podrożały prawie w dwójnasób.

Kolonia nie posiada żadnych funduszów zapasowych, całym jej majątkiem jest grunt o powierzchni przeszło dwóch morgów i dom kolonialny wraz z osobną kuchnią i domkiem dla stróża.

Wszystkie wydatki na utrzymywanie kolonii pokrywane są tylko z ofiar, których społeczeństwo polskie dotąd nie szczędziło, tak, iż deficyt nie był nigdy tak wielkim, jak obecnie, nieraz nawet pozostawała gotówka na rok następny. Niestety w r. 1911 ofiarność nie dopisała, ogólna wysokość wydatków zmniejszyła się blisko o dwa tysiące kor. Ten rezultat budzi obawę, że w roku 1912 liczba dzieci, przyjętych na pobyt letni, musiałaby się znacznie zmniejszyć. W tej trosce zarząd Towarzystwa liczy na poparcie całego społeczeństwa polskiego.

Nadmienić wypada, że w marcu b. r. złożył dr August Iwański na fundusz żelazny kolonij wakacyjnych w Kochanowie imienia śp. Klementyny z Kosowskich Iwańskiej kwotę 10.000 koron, co dało podstawę i oparcie Towarzystwu na przyszłość.

W końcu należy zaznaczyć, że sprawozdanie zawiera obszerny nekrolog śp. Edwarda Wojnarowicza, który był przez lat 25 prezesem Towarzystwa kolonij wakacyjnych w Kochanowie i to stanowisko zajmował aż do śmierci. Dla kolonii kochanowskiej położył bardzo wielkie zasługi, stał się istotnym jej twórcą. Zmarł dnia 22 sierpnia 1911 r. wśród swych ukochanych kolonistów w Kochanowie.

Dochody Towarzystwa kolonij wyniosły w roku sprawozdawczym 4333 koron, rozchody 6611 koron. Żywienie dzieci, służby i funkcyonaryuszów wyniosło 5286 koron. W przychodach podnieść należy sumę 1300 koron, ofiarowaną przez Towarzystwo biblioteki polskiej w Wiedniu, Towarzystwo Szkoły Ludowej w Wiedniu ofiarowało 500 koron, Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 150, Rada miasta Krakowa 1000 koron, p. August Iwański ofiarował 250 koron.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i sąjnia): Konstanty Kościuk ze Lwowa, Leopoldyna Mazowitowa z córką z Brzeziny (Król. Pol.), Leon Czelenow, Zygmunt Bodansky, Izak Traum, Adolf Wolff, Moryc Götzel, Edward Wiener z Wiednia, Władysława Mangowa z Rymanowa, Alfred Mielecki z Nowego Sącza, Artur Steindler z Pragi, Marya Żabicka z Zasnowic (Król. Pol.). Zygmunt Lubodziecki z Adamówki, Helena Kreusch z Wrocławia, Antoni Kratochwil z Jägerndorf, Dawid Singer z Zakopanego, dr Józef Mayer, Dawid Ehre ze Lwowa, Stanisław Polasz z Wiednia, Eugenia i Janina Sarnowiczówne z Kalisza, Marceli Jasiewicz z Warszawy, Dyonizy Markiewicz z Rygi, Filipina Rawczyńska z Grybowa, Władysław Szybowski z Gródka Jagiellońskiego.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: X. Józef Daszek z Warszawy, dr Tadeusz Rubczyński, Franciszek Wawerda z żoną z Jarosławia, dr Stanisław Dąbrowski, dr Zyg. Koerner ze Lwowa, Adam Oficerski z synem z Warszawy, Henryk Tusch, Józef Müntz, Henryk Freiheiter ze Lwowa, D. Foerster z siostrą z Radomia, J. Sokołowski z żoną z Monasterzysk, Karol Kraus, Beno Wohlmann, Emil Hermansky z Wiednia, A. Kanarek z Skobierzyna, Leon Dym, N. Fuesteig z Jarosławia, J. Schenkel, Hugo Patteisky z Wiednia, Antoni Czechowski z Koprzenio, Lazar Thorn z Buczacza, Herman Statter, Rozalia Mükenbaum, Andrzej Socha z Zakopanego, Maurycy Krug z Przemyśla, Eliasz Dresner z Lipska, Andrzej Schipoff z Nikolaef (Rosya), Aleksander Bucewicz Chełma (Król. Pol.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 308·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 269·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 291·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 250·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 120·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 31·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 491·— Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lubiany 2? zł. 71·15. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 59·75 Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·15. Losy fund arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 241·— Tureckie oblig. prem. kolei pro. 242·50. Losy kom. m Wiednia z 1874 roku 500·—.

Berlin, 24 kwietnia. Austryackie banknoty 84·80. Spirytus —·—.

Paryż, 24 kwietnia. Renta 3-pro. 93·45. Mąka 36·95.

Frankfurt, 24 kwietnia. Austryac. kred. 199·15. Kolej państwow. —·—. Disconto 183·40. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 24 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 637 25, węg. Zakł. kred. 833 —, Anglobanku 327 25, Unionbanku 609 75, Landerbanku 531 —, Bankverein 531 60, Bodencredit 12 47, Galic. Banku hipotecznego 701 —, Akcye praskiego banku kredyt. —, Kolei państwowych 728 50, kolei północnej 50 25, kolei południowej 1?? —, kolei Czerniowieckiej 548 —, Alpiny 984 50, Rima Muranyi 7 25, Praskiego Tow. żelaznego 23 ??, Fabr. broni ? ? —, Akcye tureckie 271 25, Gal. Karp. Tow. naft. 700 —. Obl. węg. indemniz. 89 50. Renta koronowa 88 65, Austr. renta koron. 79 ?, Węgier. renta koron. 89 05. Renta 4¼% austr. 4½ 95, 4½%, Listy Banku hip. 91 50, 4½%, 98 25, 5%, Listy Banku hip. 100 ?, Listy Banku kraj. 92 20, 4½%, Listy Banku kraj. 94 ?, 4½%, pożyczka 99 ?, Gal. pożyczka kraj. 1893 ??, 4%, pożyczka m. Krakowa 92 ?, 4½% pożyczka m. Krakowa 95 50. Losy tureckie 243 —, Marki 117 97, Ruble 254 35, Rosyj. pożyczka 103 80, Skoda 7?? —, Powsz. B. depoz. 558 50.

Usposobienie w związku z zagraniczną słabe, Alpiny żywiej.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.